

MICHAŁ GARBACZ

<https://orcid.org/0000-0002-7123-7692>, Biblioteka Śląska

Rekonstrukcje historyczne okiem historyka

Ankieta z udziałem: Grupy Rekonstrukcji Historycznej
V Batalion Strzelców Olkuskich, Grupy Rekonstrukcji
Historycznej K. u. K. Sturmtruppe, Stowarzyszenia
„Chorągiew Rycerska Księstwa Siewierskiego”

Słowa kluczowe: rekonstrukcja, historia, grupy rekonstrukcyjne, obchody rocznic

Streszczenie

Rekonstruktorów najczęściej można spotkać podczas obchodów różnego rodzaju rocznic. Grupy wcielające się w powstańców śląskich i żołnierzy niemieckich oddziałów można było zobaczyć w wielu miastach w ramach obchodów stulecia powstań śląskich. Sama rekonstrukcja historyczna kojarzy się z odtworzeniem bitew, jednak jest to tylko część szerszego zjawiska. Oprócz wojska rekonstruktorzy starają się w miarę możliwości odtworzyć życie codzienne, obyczaje oraz rzemiosło. Początki rekonstrukcji na świecie sięgają XIX i XX wieku, a w Polsce przypadają na koniec XX i początek XXI wieku. Aby przybliżyć punkt widzenia samych rekonstruktorów, do tekstu dołączono mini-wywiady z członkami grup rekonstrukcyjnych.

Historical Reenactment in the Eyes of a Historian. Survey Conducted with the Participation of Historical Reenactment Groups, such as the 5th Battalion of Olkusz Sharpshooters, K. u. K. Sturmtruppen or the Knights' Cavalry of the Duchy of Siewierz

Keywords: reenactment, history, reenactment group, anniversary celebrations

Summary

Historical reenactors can most frequently be encountered during celebrations of various anniversaries. Most recently – at the 100 anniversary celebrations of the Silesian Uprisings – troops of German soldiers and Silesian insurgents could be seen in many Silesian towns and cities. Historical reenactment is in most cases associated with reenacting battles. This is, however, only a part of a much broader phenomenon. In addition to the military aspects, reenactors go to great lengths to recreate daily lives, customs, traditions and craftsmanship. The beginnings of the historical reenactment movement go back to the 19th–20th centuries worldwide, and the late 20th and early 21st centuries in Poland. In order to present the point of view of the reenactors themselves, the text is accompanied by mini-interviews with the members of reenactment groups.

Rekonstrukcja historyczna¹ ze względu na popularność tego określenia kojarzy się przede wszystkim z angielskim pojęciem *historical reenactment*, którego *de facto* jest tłumaczeniem, chociaż w obiegu funkcjonują również inne nazwy, np. odtwórstwo historyczne lub rekreacja historyczna (Bogacki, 2010, s. 165). Najczęściej utożsamia się ją z odtwarzaniem bitew (tzw. rekonstrukcja militarna), jednak jest to tylko częścią szerszego zjawiska. Oprócz szeroko pojętego wojska, rekonstruktorzy starają się w miarę możliwości odtworzyć życie codzienne, obyczaje oraz rzemiosło. W grupach rekonstrukcyjnych działa sporo kobiet, które z racji uwarunkowań historycznych rzadko miały okazję chwycić za oręż. Żeńskie kreacje sprawiają jednak, że odtworzone momenty dziejowe stają się bardziej wyraziste i realne. Rekonstrukcja jako zjawisko ma charakter oddolny i jest tworzona przez entuzjastów. Są pasjonaci, którzy wcielając się w żołnierzy Armii Czerwonej, biorą udział w rajdach na orientację, ubrani w mundur oraz walonki, i żywią się kostkami cukru. Inna grupa ubrana w pruskie mundury z epoki napoleońskiej przemierza góry Dolnego Śląska. Takie wędrowki sprawiają, że można doświadczyć pewnych elementów dawnych realiów. Poczucie, jak zachowuje się i ociera mokry wełniany mundur, jak chodzi się w butach z owijaczami czy sprawdzenie wagi regulaminowego ekwipunku mogą być przeżyciem niemal mistycznym, pozwalającym doświadczyć niedogodności i wyzwań, z którymi musiała mierzyć się odtwarzana postać. To już nie sam tekst opisujący pewne wydarzenia i warunki, w których przyszło funkcjonować, ale osobiste doświadczenie, pozwalające zanurzyć się w historię.

Grupa rekonstrukcji historycznej to grupa społeczna tworzona przez osoby połączone wspólną pasją, mająca na celu rekonstrukcję/odtworzenie kultury materialnej dla wybranego okresu historycznego, czyli ubiorów, broni, sprzętów, rzemiosła czy kuchni. Przejawia się to w formie wcielania się w plemię, oddział wojskowy lub społeczeństwo, najczęściej w mniejszej skali niż miało to miejsce w rzeczywistości. Towarzyszą temu różne aktywności, takie jak pokazy, rekonstrukcje bitew, inscenizacje historyczne, filmy, ale i inne inicjatywy edukacyjne, m.in. wystawy, konferencje, żywe lekcje historii i wykłady².

Początków rekonstrukcji historycznej można doszukiwać się w starożytnym Rzymie, gdzie gladiatorzy odtwarzali wielkie zwycięstwa legionów (Daszyńska, 2021, s. 41). Innym źródłem pochodzenia może być inscenizacja religijna, taka jak misterium męki pańskiej (Baraniecka-Olszewska, 2018, s. 34). Pierwsza udokumentowana inscenizacja historyczna odbyła się w Anglii w 1638 roku i przedstawiała walki z muzułmanami (Daszyńska, 2021, s. 42). XIX wiek przyniósł większe zainteresowanie tym zjawiskiem. Inscenizacja historyczna służyła przedłużaniu pamięci o bitwach. W 1821 roku w Anglii odegrano bitwy morskie z wojen napoleońskich, a w 1824 roku bitwę pod Waterloo. W 1839 roku w tym samym kraju w celu ożywienia rycerstwa zorganizowano średniowieczny turniej rycerski (Daszyńska, 2021,

¹ Na wstępie należy zaznaczyć, iż autor poniższego artykułu nie jest rekonstruktorem, a historykiem. Rekonstrukcje zna od drugiej strony, jako widz częstych i prezentowanych z różnych okazji rekonstrukcji. Jako widz dociekliwy i zainteresowany militariami ma za sobą kilka rozmów z rekonstruktorami dotyczących broni i mundurów. Od ubogacającej prezentacji ekwipunku Wehrmachtu po niestety niezaspokojony głód wiedzy dotyczący montażu sznura azbestowego w chłodnicy karabinu maxim.

² W literaturze definiowana jest tylko rekonstrukcja historyczna jako zjawisko, autor postanowił stworzyć definicję grupy rekonstrukcji historycznej.

s. 45). W USA odtwarzano walki z wojny secesyjnej. Odtworzona bitwa pod Gettysburgiem podczas obchodów jej 100 rocznicy była początkiem nowoczesnego ruchu rekonstrukcyjnego w tym państwie (Kwiatkowski, 2008, s. 112). Już w 1859 roku, w rocznicę bitwy pod Hubbardton, zorganizowano związane z nią widowisko historyczne. W 1913 roku weterani bitwy pod Gettysburgiem (w 50 rocznicę) wzięli udział w jej inscenizacji (Nowiński, 2012, s. 76). Przed nastaniem mody na tworzenie grup rekonstrukcyjnych w tych widowiskach brali udział głównie weterani odtwarzanej bitwy. Miało to na celu uczczenie poległych i budowanie pamięci historycznej w społeczeństwie (Daszyńska, 2021, s. 45). Za początek ruchu rekonstrukcyjnego w Polsce uznaje się turniej rycerski na zamku Golub-Dobrzyń, zorganizowany w 1977 roku, oraz zlot Miłośników Kultury Indian w Chodzieży (Kwiatkowski, 2008, s. 112). Początki nowoczesnej rekonstrukcji w Polsce przypadają jednak na koniec XX i początek XXI wieku. Obecnie ruch rekonstrukcyjny w Polsce – zależnie od źródła – liczy od około 10 tys. do 100 tys. osób (Baraniecka-Olszewska, 2018, s. 35; Olechnicki i in., 2016, s. 12).

Rekonstrukcja historyczna obejmuje swoim zasięgiem praktycznie wszystkie okresy historyczne od czasów starożytnej Grecji i Rzymu, Słowian przez średniowiecznych rycerzy po II wojnę światową, jednostki wojskowe z okresu PRL-u czy współczesne oddziały specjalne. Nie jest ograniczona terytorialnie do „kultur” czy oddziałów wyłącznie polskich. Dużą popularnością w Polsce cieszy się rekonstrukcja kultury wikingów. W przypadku rekonstrukcji walk wymagana jest reprezentacja obu stron biorących udział w starciu (np. przy odtwarzaniu bitwy z okresu września 1939 roku niezbędne są oddziały Wehrmachtu). W Polsce można spotkać rekonstruktorów zajmujących się odtwarzaniem oddziałów z innych państw, takich jak wojsko amerykańskie z okresu II wojny światowej, wojny wietnamskiej czy Operacji Pustynna Burza, aż po grupę rekonstruującą afgańskich mudżahedinów.

Oprócz wojska, rekonstrukcja historyczna podejmuje próbę odtworzenia dawnego rzemiosła, m.in. garncarstwa, wikliniarstwa czy kowalstwa. Podczas imprez można zobaczyć wypalanie węgla drzewnego czy wytop żelaza w dymarkach. Kolejnym polem działania rekonstruktorów jest kuchnia i próba odtworzenia potraw danej epoki, by pasowały do stroju i klimatu – od podplomyków i glinianych butelek po racje wojskowe i Scho-Ka-Kolę³. Odbywają się specjalne imprezy poświęcone tylko kuchni i potrawom z różnych okresów historycznych, a także próbom ich odtworzenia, jak np. Średniowieczne Smaki Dziedzictwa na wyspie Wolin. Obecnie rekonstruktorzy przykładają bardzo dużą wagę do zgodności swojego stroju i wyposażenia z realiami historycznymi. Czasy rekonstrukcyjnego „pospolitego ruszenia” już minęły, dlatego osoby oraz grupy niedbające o szczegóły lub pozwalające sobie na daleko idące uproszczenia czy przekłamania narażają się na ostracyzm środowiska. Zależnie od odtwarzanego okresu rekonstruktorzy swoją wiedzę czerpią z literatury historycznej, badań archeologicznych, obrazów lub dokumentów i instrukcji wojskowych. Na tej podstawie starają się odtworzyć spójnie zrekonstruowaną sylwetkę wyrażoną poprzez ubiór, zachowanie, zajęcia i pożywienie. Wykopaliska i odnalezione artefakty (hełmy lub miecze) są wzorem dla wytwórców ekwipunku do rekonstrukcji. Ich cena zależy od użytych materiałów i zastosowanych metod produkcji. Kopia samej strony wizualnej przedmiotu jest mniej pracochłonna niż

³ Powstała w 1935 roku czekolada z dodatkiem kofeiny pakowana w metalowe puszki.

jego wytworzenie metodami historycznymi wraz z odtworzeniem całego procesu technologicznego (co w pewnym stopniu nawiązuje do archeologii doświadczalnej) (Bogacki, 2010, s. 167–168). Oczywiście rzetelne korzystanie ze źródeł historycznych niesie za sobą pewne ograniczenia. Im bardziej epoka tonie w mroku przeszłości, tym mniej informacji na jej temat. Wiąże się to z pewnymi utrudnieniami w rekonstrukcji historycznej. Brak informacji sprawia, że odtworzenie zagadnień życia codziennego, religii itp. jest niemożliwe. Niemożliwe jest też przeprowadzenie wiernej rekonstrukcji bitwy, często ze względu na liczbę osób biorących w niej udział, brak informacji o zachowaniu małych oddziałów lub poszczególnych żołnierzy. Z niemożności przeprowadzania wiernej rekonstrukcji (rekonstrukcja to z założenia coś wiernego) wynika dyskusja na temat nazwy samego zjawiska.

Postrzeżenie rekonstruktorów w społeczeństwie jest pozytywne. Widok ludzi ubranych w niecodzienne stroje i realizujących swoją pasję spotyka się z zainteresowaniem, a dla odbiorców jest atrakcyjnym widowiskiem. Widać sporą różnicę we frekwencji w przypadku wydarzeń, w które zaangażowane są grupy rekonstrukcyjne, a klasycznymi wykładami i prelekcjami, gdzie można tylko pogłębić swoją wiedzę na temat historii bez oprawy wizualnej. Rekonstrukcja pojawia się na forum publicznym zazwyczaj podczas obchodów rocznic wydarzeń historycznych. Przestrzenią organizacji jest zazwyczaj miasto, a partnerem takich obchodów jest instytucja lub samorząd, który świętuje rocznicę wydarzeń historycznych związanych z danym terenem. Często rekonstrukcja jest okazją do pokazania mniej znanych miejsc pamięci szerszej publiczności. Za przykład mogą posłużyć np. bunkry Obszaru Warownego Śląsk. Niektóre miasta goszczą rekonstruktorów z danej epoki cyklicznie – w Będzinie są to rycerze, w Bytomiu odbywa się widowisko historyczne upamiętniające tragedię miechowicką, w Kłodzku rekonstrukcja bitwy o twierdzę z 1807 roku. Przy obchodach stulecia powstań śląskich w wielu miastach można było zobaczyć osoby wcielające się powstańców śląskich i oddziały niemieckie. Takie inscenizacje miały miejsce m.in. pod Górą Świętej Anny, w Chorzowie, Katowicach, Pszczynie, Rybniku i Sosnowcu. Polegały one na uczczeniu miejsca pamięci, np. poprzez złożenie kwiatów lub odsłonięcie tablicy pamiątkowej i symboliczne odtworzenie walki powstańców przed publicznością. Po pokazie można było najczęściej obejrzeć broń i ekwipunek rekonstruktorów oraz zadać im pytania. W 2020 roku Instytut Śląski w Opolu zorganizował rekonstrukcję walk powstańców pod Górą Świętej Anny, jednak ze względu na obostrzenia pandemiczne wydarzenie odbyło się bez publiczności i zostało udokumentowane w postaci filmu, który jest dostępny na stronie internetowej Instytutu Śląskiego („*Na Śląsku gore*” – *rekonstrukcja historyczna Powstań Śląskich – Instytut Śląski*, 2020).

Na marginesie rekonstrukcji historycznej znajdują się takie zjawiska jak ASH (Airsoft historyczny) i LARP (*Live action role-playing*). Ich celem jest głównie zabawa i rozrywka. Elementem wspólnym są ludzie i ich ekwipunek oraz ubiór, traktowany jednak z dużo większą dowolnością niż w przypadku rekonstrukcji. ASH to odmiana ASG (*Airsoft gun*), czyli strzelania do siebie przez graczy z replik karabinów na plastikowe kulki 6 mm. W wersji historycznej gracze mają broń i mundury odpowiadające epoce (najczęściej II wojnie światowej). ASH, w odróżnieniu od rekonstruktorskich „bitew”, gdzie używa się ślepej amunicji, a o zwycięstwie decyduje scenariusz, pozwala sprawdzić swoje umiejętności bojowe, gdyż o „otrzymaniu rany” decyduje bezpośrednie trafienie, a strona zwycięska nie jest z góry określona.

LARP to odmiana gry fabularnej, dziejąca się w świecie fikcyjnym (najczęściej opartym o literaturę) i rzadziej rzeczywistym, podczas której gracze wcielają się w postaci realizujące jakiś scenariusz. Tutaj również celem nadrzędnym jest rozrywka, a powiązania z historią wynikają z osadzenia „literackiego świata” w jakiejś epoce, traktowanej jednak dość luźno (Antoszevska, 2015, s. 125–140).

Aby przybliżyć punkt widzenia rekonstruktorów, poniżej załączono mini-wywiady z członkami grup. Niestety, z 12 wysłanych zapytań tylko trzy spotkały się z odpowiedzią. Rekonstruktorzy odpowiedzieli na pytania dotyczące historii swojej grupy, inspiracji do jej założenia oraz pokrótce opisali swoje doświadczenia czy wydarzenia i imprezy, w jakich brali udział. Ponieważ ten numer poświęcony jest pamięci w historii i percepcji rocznic, w kwestionariuszu zawarto pytania o powiązania z historią Śląska i o obchody rocznic ważnych z regionalnego punktu widzenia. Z poniższych ankiet wynika, że wszystkie grupy są związane z miastem/regionem, z którego pochodzą, a inspiracją do ich założenia była lokalna historia Olkusza, Siewierza czy szeroko rozumianej Galicji i Śląska w ramach Austro-Węgier. Dodatkowo, oprócz rekonstrukcji historycznej, grupy zajmują się również organizacją wydarzeń edukacyjnych i prowadzą lokalne działania upamiętniające doniosłe zdarzenia. Z odpowiedzi jednoznacznie wynika, że nie trzeba być historykiem, by zostać rekonstruktorem, a swoje miejsce w grupie znajdują ludzie wielu talentów i każdy będzie mógł dążyć do samorealizacji. Wszyscy zgodnie stwierdzili też, że nie jest to tanie, a bardzo kosztowne hobby.

Aneks

PYTANIA PRZYGOTOWAŁ MICHAŁ GARBACZ

Grupa Rekonstrukcji Historycznej V Batalion Strzelców Olkuskich

Jak nazywa się grupa i skąd wziął się pomysł na nazwę?

Nasze zrzeszenie to Grupa Rekonstrukcji Historycznej V Batalion Strzelców Olkuskich. Nazwa nawiązuje do pierwszej ochotniczej olkuskiej formacji odrodzonego w 1918 roku Wojska Polskiego.

Od kiedy grupa działa i jaka jest jej historia?

Grupa powstała w 2018 roku. Przypadająca wtedy setna rocznica powstania V Batalionu Strzelców Olkuskich była znakomitą okazją do rozpoczęcia przypomnienia lokalnej społeczności o tym oddziale.

Jaki(-e) okres(y) historyczny(-e) Państwa interesuje(-ą) i dlaczego właśnie ten/te, a nie inne? Czy działalność grupy w jakiś sposób jest związana z wydarzeniami z lat 1742 lub 1922 (1918–1922) bądź ogólnie z historią Śląska?

Prezentowane przez nas umundurowanie i wyposażenie jest charakterystyczne dla okresu walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej w latach 1914–1922. Staramy się promować sylwetki zasłużonych mieszkańców ziemi olkuskiej, zarówno z różnych formacji wojskowych, jak i działaczy cywilnych. Dzięki bliskim związkom dziejów Olkusza z nieodległym Zagłębiem i Śląskiem dotykamy również m.in. tematów powstań śląskich i stacjonującego wówczas w Olkuszu Pułku Strzelców Bytomskich.



Zdjęcie 1. Odprawa przed inscenizacją bitwy pod Krzywopłotami, organizowaną przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej V Batalion Strzelców Olkuskich, fot. Aleksandra Pałka

Skąd wziął się pomysł na rekonstrukcję historyczną?

Większość członków grupy przygodę z rekonstrukcją historyczną rozpoczęła w olkuskim kole Światowego Związku Żołnierzy AK, gdzie rekonstrukcja od 2013 roku jest jedną z form działalności. To skuteczny i często widowiskowy sposób nie tylko promowania, ale też poznawania historii.

Jakie są najważniejsze inicjatywy, w których grupa brała udział?

Grupa uczestniczyła w ufundowaniu drzewca do odnalezionego i odnowionego przedwojennego sztandaru strzelców olkuskich. Mamy na koncie trzy wystawy (*V Batalion Strzelców Olkuskich*, *Olkuszanie w Bitwie Warszawskiej 1920* oraz *Tarcza powraca! Olkuszanie a Legiony Polskie 1914–1916*), a także film o naszym oddziale. Zorganizowaliśmy olkuskie obchody 100 rocznicy Bitwy Warszawskiej, korzystamy z zaproszeń od samorządów i stowarzyszeń do udziału w licznych piknikach historycznych, uroczystościach, sesjach zdjęciowych, filmach czy manewrach. Spośród inscenizacji, braliśmy udział w znanych na skalę ogólnopolską imprezach w Ossowie i Komarowie, a także wielu inscenizacjach w Małopolsce, na Śląsku, Lubelszczyźnie, Kielecczyźnie, Mazowszu i Podlasiu. Dzięki owocnej współpracy z GRH Sturmtruppen mieliśmy okazję również wziąć udział w wydarzeniach zagranicznych.

Czy jest to hobby dla każdego? Czy rekonstrukcje historyczne są kosztowne z punktu widzenia ich uczestników i czy od rekonstruktorów wymaga się specjalistycznej wiedzy historycznej?

Wysoki poziom prezentowanej sylwetki to wydatki rzędu kilku czy nawet kilkunastu tysięcy złotych. Dużym ułatwieniem na etapie wdrażania w hobby jest jednak członkostwo w grupie. Mamy różnorodne formy aktywności, stąd przydają się nie tylko historycy – inżynier, kierowca, prawnik, przedsiębiorca, fotograf, grafik, student... Wszyscy mogą mieć swój wkład w podejmowane inicjatywy.

Pod jakim względem udział w rekonstrukcjach rozwija człowieka?

Bycie rekonstruktorem to okazja do nauki historii, pracy w grupie, samodzielności, sprawdzenia możliwości fizycznych w trudnych warunkach, a także do poznania ciekawych ludzi i przeżycia przygody. Każdy z nas ma również satysfakcję z tego, że upamiętniamy naszych przodków-patriotów. Jest to im należne.

Konrad Kulig, dowódca GRH V Batalion Strzelców Olkuskich

Grupa Rekonstrukcji Historycznej K. u. K. Sturmtruppen

Jak nazywa się grupa i skąd wziął się pomysł na nazwę?

Nazywamy się Grupa Rekonstrukcji Historycznej K. u. K. Sturmtruppen. Niemiecki człon tej nazwy – K. u. K. Sturmtruppen – to nazwa austro-węgierskiej formacji z okresu I wojny światowej, która jest głównym tematem naszych zainteresowań, czyli oddziałów szturmowych.

Od kiedy grupa działa i jaka jest jej historia?

Grupa powstała w 2016 roku z inicjatywy trzech osób zainteresowanych historią armii austro-węgierskiej i walczących w szeregach jej oddziałów szturmowych. Z czasem do grupy dołączały kolejne osoby, zarówno takie z wieloletnim rekonstrukcyjnym stażem, jak i ci, którzy dopiero zaczynali swoją przygodę z odtwórstwem. Z czasem działalność grupy rozwijała się o nowe projekty (tj. rekonstruowanie kolejnych formacji i okresów historycznych) i formy działania – oprócz inscenizacji zaczęliśmy także brać udział w wyjazdach zagranicznych, planach filmowych, projektach edukacyjnych czy wewnętrznych imprezach, organizowanych przez rekonstruktorem dla rekonstruktorem bez udziału publiczności. Jest także aktywność towarzyska, bo grupa rekonstrukcyjna to w naszym przypadku również ekipa ludzi, którzy po prostu się przyjaźnią. Dziś grupa liczy kilkanaście osób z Krakowa, Lublina, Warszawy, Cieszyna, Olkusza, Zielonej Góry i innych miast.

Jaki(-e) okres(y) historyczny(-e) Państwa interesuje(-ą) i dlaczego właśnie ten/te, a nie inne? Czy działalność grupy w jakiś sposób jest związana z wydarzeniami z lat 1742 lub 1922 (1918–1922) bądź ogólnie z historią Śląska?

Pierwszym tematem naszej grupy jest odtwarzanie austro-węgierskich oddziałów szturmowych, czyli wyspecjalizowanych, elitarnych jednostek, powstałych w celu przełamania impasu wojny okopowej – zdobywania i utrzymania nieprzyjacielskich linii obronnych. Z biegiem czasu – a także powiększaniem się stanu wiedzy, możliwości zdobycia mundurów i wyposażenia (bo wiele z tych rzeczy opracowywaliśmy sami albo współpracując z zaprzyjaźnionym krawcem i rzemieślnikami) oraz przybywaniem do grupy kolejnych osób – rozwijaliśmy pole działania o kolejne tematy. Najpierw były to austro-węgierska piechota z lat 1916–1918, później także oddziały z początkowego okresu Wielkiej Wojny, tj. z lat 1914–1915. Z czasem przyszły także inne formacje Monarchii Habsburgów, a więc Landwera i Honved (Obrona Krajowa austriacka i węgierska), Strzelcy Tyrolscy, pułki bośniacko-hercegowińskie i wiele innych. W międzyczasie pojawił się projekt odtwarzania Legionów Polskich, a z czasem Wojska Polskiego z lat 1918–1921.



Zdjęcie 2. Grupa Rekonstrukcji Historycznej K. u. K. Sturmtruppen , fot. Katarzyna Pucyło

Czy ta działalność powiązana jest z historią Śląska?

Jak najbardziej – odtwarzaliśmy m.in. żołnierzy c. i k. 100 pułku piechoty z Cieszyna, którzy w 1915 roku uczestniczyli w jednej z najważniejszych i najbardziej znanych bitew frontu wschodniego I wojny światowej, czyli operacji gorlicko-tarnowskiej. Pułk brał udział w szturmie wzgórza Pustki, jednego z ważnych punktów obrony wojsk carskich. Dowodził nim wówczas płk Franciszek Ksawery Latinik, późniejszy dowódca polskich oddziałów walczących o Śląsk Cieszyński w 1919 roku. W upamiętnieniu tych ostatnich wydarzeń również braliśmy udział, uczestnicząc w inscenizacji i obchodach w stulecie bitwy pod Skoczowem.

Skąd wziął się pomysł na rekonstrukcję historyczną?

To kwestia bardzo indywidualna, każdy rekonstruktor ma w tej kwestii własne doświadczenia. Niektórych ściąga pasja do historii, militariów, kolekcjonerstwa. Innych rodzinne historie, wspomnienia pradziadków; w armii austro-węgierskiej podczas I wojny światowej walczyło przecież około 640 tys. Polaków.

Jakie są najważniejsze inicjatywy, w których grupa brała udział?

Uczestniczyliśmy w wielu inscenizacjach historycznych w Polsce (m.in. pod Gorlicami, w Goszycach, pod Komarowem), a także za granicą – byliśmy w Czechach, na Węgrzech, w Słowenii, we Włoszech i w Ukrainie (w stulecie legionowej bitwy pod Kostiuchnówką). Braliśmy udział w zdjęciach do wielu filmów i seriali, m.in. *Legionów*, *Piłsudskiego* i *Dróg wolności*. Organizujemy także własne wyjazdy, podczas których używając epokowych mundurów i ekwipunku pokonujemy trasy śladami wydarzeń sprzed 100 lat, a także przeprowadzamy tzw. manewry – rodzaj fabularyzowanej gry terenowej, osadzonej w realiach historycznych, które są imprezami zamkniętymi wyłącznie dla rekonstruktorów, bez udziału publiki.

Czy jest to hobby dla każdego? Czy rekonstrukcje historyczne są kosztowne z punktu widzenia ich uczestników i czy od rekonstruktorów wymaga się specjalistycznej wiedzy historycznej?

To hobby niestety nie należy do najtańszych, jeśli chce się wyekwipować i umundurować w sposób zgodny z historycznymi realiami. Będzie to oczywiście też zależało od tego, czy ma być to sylwetka oficerska, podoficerska czy po prostu żołnierska niższych stopni, rodzaju formacji i innych czynników, ale koszty sięgają od kilku do nawet kilkunastu tysięcy złotych. A biorąc pod uwagę, że zawsze pojawi się jeszcze pomysł na dokupienie czegoś nowego, mamy tutaj prawdziwą finansową studnię bez dna.

Nie trzeba być historykiem, żeby zostać rekonstruktorem. W naszej grupie są historycy – co nie raz ułatwiało poszukiwania wiadomości na temat wydarzeń i jednostek które odtwarzamy – ale są także przedstawiciele wielu innych zawodów: prawnik, spedytor, bankowiec. Są także uczniowie i studenci.

Pod jakim względem udział w rekonstrukcjach rozwija człowieka?

Najogólniej można odpowiedzieć, że rozwija pod wieloma względami. Przede wszystkim nie ma „jednej” rekonstrukcji, jednego sposobu na udzielanie się w tym hobby – każda grupa (a czasami nawet każdy rekonstruktor) ma na to swój pomysł. Niektórzy mówią, że granice rekonstrukcji wyznaczają tylko własna pomysłowość, czas i zasobność portfela. Niektórzy chodzą po górach i lasach na dziko albo jeżdżą konno, wykorzystując przy tym epokowy ekwipunek, inni uczą się walki bronią białą, strzelania. Ale są też tacy, którzy poznają umiejętności rzemieślnicze, doskonaląc się w szyciu strojów, mundurów czy wykonywaniu elementów skórzanego ekwipunku.

Krzysztof Pięciak z GRH K.u.K. Sturmtruppen.

Stowarzyszenie „Chorągiew Rycerska Księstwa Siewierskiego”

Jak nazywa się grupa i skąd wziął się pomysł na nazwę? Od kiedy grupa działa i jaka jest jej historia?

Skąd nazwa? Chcieliśmy podkreślić znaczenie średniowiecza w naszym Stowarzyszeniu, ale wzięliśmy też pod uwagę fakt, że przez długi okres w historii (aż do Sejmu Wielkiego) istniało Księstwo Siewierskie z własną gospodarką, skarbem, wojskiem, posiadające surowe prawa z przywilejem katowskim włącznie. Nie na darmo mawiano „Bij, kradnij, zabijaj, lecz Siewierz omijaj”.

Chorągiew Rycerska Księstwa Siewierskiego (ChRKS) powstała na początku 2003 roku jako sekcja Bractwa Rycerskiego Ziemi Ogrodzienieckiej. Zrzeszała ona kilkoro członków, chętnych poznawania tajników walki bronią białą. Inicjatorem powstania chorągwi był ówczesny prezes ogrodzienieckiego bractwa (obecnie prezes ChRKS), Marek Kuśmierski. W 2004 roku zrezygnował on z dotychczas pełnionej funkcji i poświęcił się dynamicznie rozwijającemu się bractwu z Siewierza. Napływ nowych członków, rozszerzenie zakresu działania oraz coraz częstszy udział bractwa w krajowych turniejach przyczyniły się do sformalizowania jego charakteru. Chorągiew Rycerska Księstwa Siewierskiego, jako stowarzyszenie, narodziła się 15 grudnia 2005 roku. Siedzibą bractwa stały się Izba Tradycji i Kultury Dawnej oraz Zamek Biskupów Krakowskich w Siewierzu.



Zdjęcie 3. Stowarzyszenie „Chorągiew Rycerska Księstwa Siewierskiego”

Chorągiew prowadzi swoją działalność na podstawie własnego statutu. Do podstawowych celów stowarzyszenia należy przede wszystkim propagowanie materialnej kultury i wiedzy historycznej o średniowiecznej Polsce i Europie. Chorągiew prowadzi nieodpłatną działalność kulturalną w zakresie kultury fizycznej i sportu, aby promować i rozwijać polską tradycję rycerską, a w szczególności tradycję rycerską Księstwa Siewierskiego. Natomiast poznanie zwyczajów i atmosfery codziennego życia w średniowieczu, a więc rozwijanie pasji związanych z rekonstrukcją historyczną, umożliwiają członkom stowarzyszenia turnieje rycerskie. Ponadto chorągiew zajmuje się organizacją pokazów, przede wszystkim w okresie wakacyjnym, na Zamku Biskupów Krakowskich – Książąt Siewierskich w Siewierzu.

Jaki(-e) okres(y) historyczny(-e) Państwa interesuje(-ą) i dlaczego właśnie ten/te, a nie inne?

W statucie Stowarzyszenia mamy datowanie od X do XX wieku. Głównie skupiamy się jednak na średniowieczu (XIV–XV wiek). Osobiście jestem związana również ze Stowarzyszeniem Rekonstrukcji Historycznej i Kostiumingu „Krynolina” (datowanie 1700–1930), gdzie mam okazję realizować się szczególnie w pięknym wieku XIX, a także z 2 Pułkiem Piechoty Księstwa Warszawskiego (dwa ostatnie zrzeszają osoby z całej Polski). W Chorągwi posiadamy również sekcję XX-wieczną, skoncentrowaną głównie na latach 1919–1945, której nadaliśmy nazwę „Moda i Mundur”.

Czy działalność grupy w jakiś sposób jest związana z wydarzeniami z lat 1742 lub 1922 (1918–1922) bądź ogólnie z historią Śląska?

Większość z nas pochodzi z Zagłębia Dąbrowskiego. Osobiście dorastałam w sośniewieckiej dzielnicy Niwka, położonej przy Trójkącie Trzech Cesarzy i ukończyłam studia historyczne na Uniwersytecie Śląskim. Historia Śląska jest nam bliska. Od kilku lat m.in. pomagamy tworzyć widowisko historyczne pod tytułem *Walki o Miechowice 1945*, odbywające się w styczniu w Bytomiu. Siewierz przez jakiś czas podlegał, jako kasztelania, pod Piastów Śląskich.

Skąd pomysł na rekonstrukcję historyczną?

To już indywidualna historia każdego rekonstruktora. Historię Chorągwi przedstawiłam powyżej. Ludzie do rekonstrukcji przychodzą z różnych powodów – z pasji

do historii, z patriotyzmu, z odruchu serca, z miłości do krawiectwa, strzelectwa, tańca dla zapachu czarnego prochu, z powodów rodzinnych. Może dlatego też, że przez chwilę potrafią być kimś innym?

Jakie są najważniejsze inicjatywy, w których grupa brała udział?

1. Turniej Rycerski w Siewierzu. Organizacja (już od pierwszej edycji) turnieju rycerskiego w Siewierzu przy Zamku Biskupów Krakowskich – Książąt Siewierskich. Turniej miał już siedem edycji, w tym roku będzie ósma. Jest największym turniejem rycerskim na południu Polski i drugim po Grunwaldzie. Na błoniach siewierskiego zamku gromadzi rzesze uczestników (ponad 300 rekonstruktorów).
2. Popularyzujemy historię, czyli organizujemy wakacyjne i majowe pokazy na Zamku w Siewierzu (m.in. wykłady i warsztaty z zakresu historii Polski, historii obyczajów, uzbrojenia, ubioru, pokazy walk rycerskich oraz walk szablą polską).
3. Noce zwiedzania zamku w Siewierzu – przewodnicy.
4. Powstanie styczniowe w Siewierzu. Obchody 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego w Siewierzu.
5. Dzień Niepodległości 11.11 – organizacja dwóch edycji jubileuszowych imprez masowych w latach 2014 i 2018 w Siewierzu.
6. Pola Chwały w Niepołomicach – wykłady o historii mody i obyczajów na przestrzeni wieków (od średniowiecza do lat 40. XX wieku).
7. Rekonstrukcja widowiska historycznego *Walki o Miechowice 1945* – koordynacja strony ludności cywilnej (strona kostiumologiczna, scenograficzna, reżyserska).
8. Juromania na siewierskim zamku (cyklicznie).
9. Industriada 2019 w Rudach koło Raciborza, pod tytułem *Wiktor II Amadeusz von Ratibor zaprasza na ball!*.
10. Rekonstrukcja Bitew pod Tomaszowem Lubelskim.

Czy jest to hobby dla każdego?

Tak. Niezależnie od wieku.

Czy rekonstrukcje historyczne są kosztowne z punktu widzenia ich uczestników i czy od rekonstruktorów wymaga się specjalistycznej wiedzy historycznej?

Koszty zależą od epoki historycznej i od odtwarzanej sylwetki. Często czas poświęcony np. na uszycie ręczne sukni ciężko jest przeliczyć na pieniądze.

Nie, nie trzeba być historykiem, aby być rekonstruktorem. Osobiście jednak uważam, że bycie historykiem ułatwia poruszanie się w świecie rekonstrukcyjnym.

Pod jakim względem udział w rekonstrukcjach rozwija człowieka?

To chyba najtrudniejsze pytanie, jakie usłyszałam. Działam w rekonstrukcji ponad 20 lat i sama po sobie widziałam, jak ewoluuję, jak „zbieram rozumy”. Widziałam to też u tych wszystkich osób, które przyszły do rekonstrukcji. Sądzę, że ważne jest, aby na początku drogi w rekonstrukcji nie zrażać się porażkami, móc się do kogoś zwrócić o pomoc, o źródła historyczne i nie bać się pytać i błędzić.

Monika Banach-Kokoszka, Stowarzyszenie „Chorągiew Rycerska Księstwa Siewierskiego”

Bibliografia

- Andrzejczyk, R., Bonusiak, A. (2019). *Rekonstrukcje historyczne jako produkt turystyczny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Antoszevska, K. L. (2015). „This is Mordor!” Usytuowanie zjawiska fantastyki w ruchu odtwórstwa historycznego epok starożytności i średniowiecza. *Etnografia Polska*, 59(1–2), s. 125–140.
- Baraniecka-Olszewska, K. (2018). *Reko-rekonesans: praktyka autentyczności*. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Bogacki, M. (2010). „Wżywanie się” w przeszłość – odtwórstwo historyczne a nauka. W: K. Obremski i J. Wenta (Red.), *Recepcja kultury średniowiecznej w humanistyce* (T. 1, s. 153–196). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Czechowski, N. (2010). Odtwórstwo historyczne jako poznawanie kultury dawnej. W: K. Obremski i J. Wenta (Red.), *Recepcja kultury średniowiecznej w humanistyce* (T. 1, s. 147–151). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Daszyńska, J. A. (2021). *Rekonstrukcja historyczna wybrane refleksje własne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Górewicz, I. D. (2013). *Mieczem pisane. Odtwórcologia*. Triglav.
- Kosecki, A. (Red.). (2013). *Młodość Historii: rekonstrukcja historyczna na Kujawach i Pomorzu jako pasja i przedmiot badań naukowych*. (T. 1). Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego.
- Kosecki, A. (Red.). (2014). *Młodość Historii: rekonstrukcja historyczna na Kujawach i Pomorzu jako pasja i przedmiot badań naukowych*. (T. 2). Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego.
- Kwiatkowski, P. T. (2008). *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*. Scholar.
- „Na Śląsku gore” – rekonstrukcja historyczna Powstań Śląskich – Instytut Śląski. (2020). Instytut Śląski – Strona internetowa Instytutu Śląskiego | Silesian Institute | Schlesisches Institut | Slezský Institut. <https://instytutslaski.pl/nawosci/na-slasku-gore-rekonstrukcja-historyczna-powstan-slaskich/>
- Olechnicki, K., Szendlak, T., Karwacki, A. (2016). *Grupy rekonstrukcji historycznej, Edukacja i konsumowanie przeszłości*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Szendlak, T., Nowiński, J., Olechnicki, K., Karwacki, A., Burszta, W. J. (2012). *Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze*. Narodowe Centrum Kultury.